Cena numeru 25 groszy

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 124 | Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski" Częstochowa, Adolf Hitler Allee 52. Tel. 22-45 i 22-49 Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656. Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1. | Częstochowa, czwartek 25 maja 1944 r. | Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 5.— (prócz tego porto 72 gr.) Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub. | Rok VI.

Angielska polityka rezygnacji

BERLIN, 25 maja. — „Polityka „Appeasement", czyli bezapelacyjnego wypełniania nienasyconych żądań bolszewików, trwa dalej bez przerwy" — takie stwierdzenie zamieszcza dyplomatyczny współpracownik dziennika „Berliner Börsenzeitung" na czele swego artykułu, w którym przedstawia systematyczne ustępstwa Anglo-Amerykanów wobec Sowietów. Publicysta niemiecki przytacza trzy wydarzenia z ostatniego czasu, jako nowe decydujące punkty polityki podporządkowania się Anglo-Amerykanów żądaniom bolszewickim:

1) Zawarcie t. zw. układu o administracji krajów europejskich, które mają być zdobyte,

2) artykuł rzecznika Roosevelta, dziennikarza amerykańskiego Lippmana, na temat usprawiedliwionych żądań sowieckich, co do wolnego dostępu do mórz,

3) komunistyczny dokument grecko-bułgarski w sprawie utworzenia unii bałkańskich republik sowieckich.

Polityka podziału świata na strefy interesów, która zdaniem Hulla powinna należeć do okresu zamierzchłej przeszłości, rozpoczęła się z chwilą zawarcia układu Mołotow — Benesz i powierzenia misji Tito. — Jak wiadomo, układ powyższy został zawarty ponad głowami Anglii i Stanów Zjednoczonych i stanowi ostrzeżenie bolszewickie wobec jakiejkolwiek próby zawierania przez kogokolwiek innego, jak przez Związek Sowiecki, jakichkolwiek układów, sojuszów lub wysuwania terytorialnych żądań w strefie Europy wschodniej i środkowej. W międzyczasie, pod płaszczykiem uregulowania spraw krajów europejskich, które mają być zdobyte, zawarto kilka układów, nie będących niczym innym, jak tylko próbą rywalów, celem stworzenia równowagi światowej, zyskania awansów dyplomatycznych od wschodu do zachodu, stworzenia sobie tytułów prawnych do usadowienia się w krajach europejskich i położenia ręki na możliwie wielkich częściach upragnionej zdobyczy na kontynencie europejskim.

Najbardziej interesujący spośród tych układów dotyczy Norwegii, którą brytyjska polityka przedwojenna uważała zawsze za własny bezsporny obszar wpływów. Obecnie w polityce tej nastąpił zupełny odwrót. Związek Sowiecki zgłosił swoje roszczenia do „współokupacji" Norwegii i uzyskał zgodę Anglo-Amerykanów. Jeżeli w Skandynawii nie zrozumiano jeszcze, co oznacza ten układ w sprawie Norwegii, wówczas wystarczy przeczytać artykuł Lippmana na temat „Prawa Sowietów do dostępu do Atlantyku przez Morze Bałtyckie". Lippman oczekuje od krajów skandynawskich, łącznie ze Szwecją, „zawarcia definitywnego układu wojskowego, celem zabezpieczenia Morza Bałtyckiego, jako otwartej drogi komunikacyjnej pomiędzy Związkiem Sowieckim a mocarstwami zachodnimi". Innymi słowami Morze Bałtyckie ma się stać morzem bolszewickim.

Publicysta niemiecki pisze dalej dosłownie: „Interesującym jest fakt, że wprawdzie Lippman w swym artykule uznaje ogólnikowo roszczenie Sowietów w sprawie dostępu do ciepłych mórz, jednak na razie wstrzymał się z przytoczeniem argumentów i konkretnych projektów w zakresie obszaru skandynawskiego. Równocześnie nie rozwodzi się szczegółowo na temat dostępu do Morza Śródziemnego, ponieważ ten temat jest zbyt drażliwy. Jeżeli chodzi o ten obszar, to z całą wyrazistością wypowiada się komunistyczny dokument grecko bułgarski. W dokumencie tym zadecydowano już, że „republiki sowieckie Bałkanów będą sięgały aż Morza Egejskiego i cieśnin Morza Czarnego".

Komentator niemiecki podkreśla, że zadaniem konferencji imperialnej było stwierdzenie, czy i w jaki sposób dałoby się skoordynować Imperium Brytyjskie pod względem wojskowym, gospodarczym i politycznym do tego stopnia jednolitości, aby było w stanie wystąpić jako równo rzędny partner wobec obu pozostałych kolosów, po czym kończy: „Tylko zwarte imperium, którego polityka zagraniczna była by kierowana jednolicie przez Londyn, by łoby w stanie utrzymać się do pewnego stopnia pomiędzy obu kolosami, które Churchill wprowadził do gry bez powodu, wynikającego z narodowej konieczności. Wprawdzie Churchill udaje, jak gdyby Londyn był ośrodkiem świata. Rzeczywistość jednak, w miarę przeciągania się wojny, demaskuje coraz bezwzględniej rezygnację Imperium Brytyjskiego ze swego czołowego stanowiska".

Tułaczka 5.000 żołnierzy polskich skończyła się pod Cassino

SZTOKHOLM, 25 maja. — Po stronie alianckiej potwierdzają wiadomość, że polskie kontyngenty wojskowe, które w obecnej chwili, w mundurach angielskich, walczą na froncie południowo-włoskim wraz z wojskami pomocniczymi Północnej Afryki, Indyj i różnych części Imperium Brytyjskiego, poniosły niezwykle wysokie straty. Jedno ze sprawozdań londyńskich stwierdza, że pewna kompania wojsk polskich, która walczyła w rejonie Cassino, musiała być wycofana z walki, ponieważ pozostało z niej tylko 6-ciu ludzi. Większa część kontyngentów polskich została już dotychczas w tych walkach zdziesiątkowana. Już po pierwszych dniach walk na południowym froncie włoskim obliczano wysokość strat formacyj polskich na około 5.000 żołnierzy.

Wymienione jednostki polskie zostały utworzone z kontyngentów b. żołnierzy armii polskiej, którzy w roku 1939 dostali się do niewoli bolszewickiej i zostali deportowani w głąb Związku Sowieckiego. Po długich rokowaniach, dzięki pośrednictwu rządu angielskiego, udało się — jak wiadomo — generałowi Sikorskiemu doprowadzić do zwolnienia znacznej części b. polskich żołnierzy z obozów sowieckich. Tych polskich żołnierzy, drogą przez Iran, przejęły angielskie władze wojskowe, które sformowały ich w nowe jednostki i wyszkoliły w mundurach brytyjskich na Bliskim Wschodzie. Niedawno przewieziono te polskie kontyngenty do południowych Włoch, gdzie obecnie, na rozkaz dowództwa alianckiego, wzięły udział w toczących się tam walkach. Jak słychać, znaczne części tych polskich jednostek miały przejść na stronę niemiecką.

Echa wizyty księdza Orlemańskiego w Moskwie

BERNO, 25 maja. — W formie sensacyjnej donosi prasa Stanów Zjednoczonych o motywach podróży moskiewskiej księdza Orlemańskiego. Zwraca się uwagę na to, że Orlemański nie zdecydował się na tę podróż na własną rękę, ale że został on zaproszony przez Stalina osobiście. Departament stanu w Waszyngtonie, który w takich wypadkach bardzo niechętnie udziela zezwolenia na wyjazd, otrzymał od Roosevelta polecenie, aby wydać paszport Orlemańskiemu.

Noszono się pierwotnie z myślą wysłania do Moskwy nie Orlemańskiego, lecz wybitniejszego pod względem politycznym prezydenta polskiego syndykatu robotniczego w radzie polsko-amerykańskiej, Leona Krzyckiego. Ostatecznie jednak Moskwa zaprosiła Orlemańskiego, którego przychylne dla Sowietów stanowisko jest znane, oraz profesora Oskara Langego. — W kołach zbliżonych do prawicy polskiej, łącznie z prawicowym odłamem socjalistów, panuje niesłychane rozgoryczenie z powodu podróży dwóch tych Polaków.

Prof. Kozłowski ofiarą bombowców USA

BERLIN, 25 maja. — W czasie jednego z ostatnich nalotów dziennych przez amerykańskie bombowce na teren Rzeszy, były polski premier, Leon Kozłowski, odniósł tak ciężkie zranienie odłamkiem bomby, że zmarł wkrótce potem.

Jak wiadomo, były premier Kozłowski w kilka miesięcy po wybuchu wojny pomiędzy Niemcami a Unią Sowiecką uszedł z miejsca, dokąd go deportowano w pobliżu Moskwy, której to deportacji dokonali bolszewicy w roku 1939 i przedostał się do linij niemieckich. Odtąd zajmował się on pracami naukowymi i przebywał w tym czasie na terenie Rzeszy Niemieckiej. — W chwili nalotu przebywał właśnie na ulicy i w taki sposób tragicznie zakończył swe życie.

Sztojay do emigrantów węgierskich

BUDAPESZT, 25 maja. — Prezes ministrów Sztojay zwrócił się niedawno do Węgrów, przebywających za morzem. Podkreślił on, że naród węgierski prowadzi znów bój na śmierć i życie przeciwko bolszewizmowi w braterstwie broni z Rzeszą Niemiecką, aby bronić istnienia narodu węgierskiego i jego granic. Sztojay przypomina, że źle kierowany, niepohamowany liberalizm zmusił na przełomie stulecia wielu Węgrów do opuszczenia ojczyzny. Miejsce ich zajęli żydzi ze Wschodu. Pragniemy zatem tylko przywrócić znów prastare prawa Węgrów, jeżeli wypieramy z naszych obszarów żydów, którzy się tu wsączyli.

Imredy ministrem gospodarstwa

BUDAPESZT, 25 maja. — Urzędowe Biuro Informacyjne MTI komunikuje: Regent państwa, na wniosek premiera, mianował posła do parlamentu, byłego premiera i tajnego radcę królestwa Węgier, d-ra Belę Imredy, ministrem gospodarstwa bez teki.

Czunking ma zaledwie 200 pilotów

TOKIO, 25 maja. — Ciekawe szczegóły wyjawił pewien pilot chiński armii czungkińskiej, zestrzelony z maszyną swą, typu „Curtis", na froncie Honan. W czasie badań zeznał on m. in., co następuje:

„Liczba pilotów czungkińskich nie przekracza 200, z której to liczby jednak zaledwie 80 jest w stanie prowadzić samolot.

W jednym zdaniu

We Włoszech republikańsko-faszystowskich przeszło 700 gospodarstw rolnych, będących dotychczas w posiadaniu żydowskim, obejmujących przeszło 29.000 ha zostało skonfiskowanych na rzecz państwa.

Walki we Włoszech przybierają na sile

Skoncentrowany atak lotnictwa niemieckiego na Szepetówkę

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 25 maja. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 24 maja:

Nieprzyjaciel, ze wzrastającą gwałtownością, kontynuował swój wielki atak z przyczółka desantowego Nettuno. Przy użyciu bardzo znacznych sił artylerii i czołgów oraz przy poparciu licznych formacyj lotnictwa bliskiego wsparcia, udało mu się na kilku odcinkach dokonać głębszych włamań w nasz front. Szczególnie z obydwu stron miejscowości Cisterna są w toku ciężkie walki.

Na zachodnim skrzydle frontu południowego oraz na pełnym rozpadlin terenie górzystym, pomiędzy Sonnino — Vallecorsa, toczą się zacięte walki. Punkt ciężkości walk w dniu wczorajszym spoczywał znowu w rejonie Pico — Pontecorvo. Nieprzyjacielowi, atakującemu na szerokim froncie, nasze dzielne wojska przeciwstawiały się w punktach ciężkości walk i powstrzymały go. Zniszczono przy tym 51 czołgów nieprzyjacielskich. Na odcinku Piedimonte nieprzyjaciel przeprowadził wczoraj tylko słabsze bezskuteczne natarcia.

Na froncie wschodnim, prócz skutecznych akcyj własnych oddziałów wypadowych, doszło tylko do nieznacznych działań bojowych.

Silne eskadry niemieckiego lotnictwa bojowego przeprowadziły ostatniej nocy skoncentrowany atak na węzłowy punkt kolejowy Szepetówkę. Zaobserwowano silne pożary i eksplozje.

Bombowce północno-amerykańskie zaatakowały wczoraj kilka miejscowości na okupowanych obszarach zachodnich oraz w Niemczech południowo-zachodnich. W rejonie miasta Saarbrücken powstały szkody w budynkach i straty w ludziach. Pojedyńcze samoloty brytyjskie zrzuciły ubiegłej nocy bomby na Berlin i w rejonie nadreńsko-westfalskim.

W nocy na 23 maja, w różnych rejonach morskich Kanału La Manche, doszło do licznych potyczek pomiędzy jednostkami ubezpieczającymi marynarki wojennej a ścigaczami brytyjskimi, podczas których uszkodzono kilka ścigaczy nieprzyjacielskich.

W godzinach południowych dnia wczorajszego nieprzyjacielska łódź podwodna zatopiła w porcie hiszpańskim Salta Caballos koło Bilbao — łamiąc w ten sposób postanowienia prawa międzynarodowego — zakotwiczony tam parowiec niemiecki.

Skuteczne operacje japońskie w Chinach

TOKIO, 25 maja. — Główna Cesarska Kwatera Japońska komunikuje we środę:

1) Jednostki armii japońskiej, w ścisłym współdziałaniu z silnymi jednostkami japońskimi, które podjęły nowy wypad na odcinku Szansi w południowym kierunku, zniszczyły już główną siłę czungkińskich jednostek w pierwszej strefie wojennej i posuwają dalej swoje operacje.

2) Część japońskich jednostek obserwuje obecnie ruchy czungkińskich sił zbrojnych w Loyang. Ilość czungkińskich sił, które zostały już odcięte na tym obszarze, ocenia się na 3 dywizje.

3) Rezultaty, jakie osiągnięto od początku obecnych operacyj aż do 21 maja, są następujące: 34.800 zabitych naliczono na polach bitwy, a liczba jeńców wynosi około 9.400 ludzi. Zestrzelono 18 nieprzyjacielskich samolotów, wśród których 3 z wszelkim prawdopodobieństwem. Zdobycz wojenna wynosi 206 armat różnego kalibru, 725 ciężkich i lekkich karabinów maszynowych, 11.000 karabinów, 108 pojazdów motorowych, 6 lokomotyw, 123 wagony kolejowe. Straty Japończyków wynoszą 808 ludzi, którzy padli w boju.

SZANGHAJ, 25 maja. — Ofensywa japońska przeciwko wojskom czungkińskim w prowincji Honan zaznacza się coraz wyraźniej jako wielki sukces wojskowy Japończyków.

Angielskie i amerykańskie komunikaty nie zaprzeczają, że ważne miasto Loyang znajduje się silnie w rękach Japończyków oraz, że Japończycy opanowali znowu linię kolejową Pekin — Hankau. Jeszcze w żadnym okresie chińsko-japońskiej wojny nie był Czungking w tak ciężkich opałach i tak beznadziejnej sytuacji wojskowej, jak dziś, kiedy Czangkaiszek gorzko użala się na zastój w amerykańskich dostawach sprzętu wojennego i stoi bezradny przed ciężkimi uderzeniami ofenewnymi Japończyków na obszarze Honan.

Marszałek Petain w Rouen powitany okrzykami „śmierć Anglikom"

PARYŻ, 25 maja. — Alianckie ataki powietrzne na terytorium francuskie w ostatnim czasie, zwłaszcza od ataku na Rouen, wywołały wśród ludności francuskiej takie uczucie nienawiści wobec lotników terrorystycznych, że władze niemieckie żywią największe obawy o życie i bezpieczeństwo załóg zestrzelonych samolotów alianckich. Lotników, zeskakujących na spadochronach, udaje się tylko z trudem ochronić przed lynchem ze strony oburzonej ludności francuskiej. Stale mnożą się wypadki, w których organom niemieckiej policji udaje się w ostatniej minucie wyrwać lotników alianckich z rąk rozgoryczonego tłumu.

Niemieckie czynniki urzędowe widziały się zmuszone do zwrócenia w odpowiedniej formie uwagi ludności francuskiej, że w myśl haskiego statutu o wojnie lądowej, wszelkie zagrożenie na ciele i życiu członków sił zbrojnych stron prowadzących wojnę przez ludność cywilną jest bezprawiem i z tego powodu przy całym zrozumieniu rozgoryczenia ludności wobec zestrzelonych lotników terrorystycznych, tego rodzaju wypadki muszą być tłumione wszelkimi środkami.

Rozgoryczenie ludności francuskiej przybrało już takie rozmiary, że ludność ta nie pomija żadnej sposobności, aby ujawnić je z całą wyrazistością. Szczególne wrażenie uczyniła spontaniczna demonstracja, jaką urządziła ludność Rouen w czasie wizyty szefa państwa francuskiego, marszałka Pétaina, w rocznicę spalenia Joanny d'Arc przez Anglików na rynku w Rouen. Ludność przyjęła marszałka podnieconymi okrzykami „śmierć Anglikom" itp.

„Tablet“ przeciwko terrorowi powietrznemu

GENEWA, 25 maja. — Katolicki tygodnik angielski „Tablet“ popiera apel wystosowany przez kardynałów francuskich do arcybiskupów, kardynałów i biskupów Imperium Brytyjskiego i Stanów Zjednoczonych w związku ze zrzucaniem przez aliantów bomb na objekty nie wojskowe.

„Byłoby słusznym, pisze „Tablet“, gdyby lotnicy alianccy w przyszłości czynili różnicę pomiędzy zakładami zbrojeniowymi a mieszkaniami robotniczymi, względnie bezcennymi zabytkami architektury. Poza tym teza postawiona przez alianckich teoretyków wojskowych, jak M. S. Spaighta, byłego wyższego urzędnika angielskiego ministerstwa lotnictwa, nie znajduje uzasadnienia w praktyce. Spaight w swej książce „Usprawiedliwione ataki bombowe“ postawił twierdzenie, że czynienie różnicy między osobami cywilnymi, a żołnierzami jest historycznym anachronizmem. Jedną z największych prawd, ujawnionych przez tego rodzaju wojnę jest to, iż same tylko bombowce nie są w stanie doprowadzić do jakiegolwiek rozstrzygnięcia. Nie są one w stanie wstrząsnąć siłą oporu ludności.

Sensacyjne odkrycie w Budapeszcie

BUDAPESZT, 25 maja. — W związku z poszukiwaniami ukrytego majątku żydowskiego dokonano w tych dniach sensacyjnego odkrycia. W słynnych składnicach wina na przedmieściu budapeszteńskim Dafok odnaleziono zakopane tam przed rokiem w licznych wielkich skrzyniach zbiory przedmiotów sztuki należące do żydów Manfreda Weisa i Herzoga.

Chodzi przede wszystkim o cztery obrazy Greco, a mianowicie sławne na cały świat dzieła: Chrystus na Górze Oliwnej, Pojmanie Chrystusa, Bibosze i Głowa Apostoła. Ponadto znaleziono tam jeszcze pomiędzy wielu innymi wartościowymi obrazami tak że Rubensa Złożenie Chrystusa do grobu oraz dzieło Giovanni Santi'ego Chrystus Bolejący.

Zabezpieczenia bezcennych tych dzieł sztuki dokonać zdołano nieomal w ostatniej chwili, pomimo bowiem najstaranniejszego opakowania wilgoć piwniczna zaczynała już niszcząco dawać się we znaki tym bezcennym dziełom sztuki.

Echa konferencji dominiów

GENEWA, 25 maja. — Korespondent „Timesa“ w stolicy Australii opisuje reakcję australijskiej opinii publicznej na końcowe oświadczenie, wydane po zakończeniu londyńskiej konferencji imperialnej. Zaznacza on, że w Australii panuje opinia, że końcowe oświadczenie zawiera jedynie stare i znane sformułowania, co pozwala przypuszczać, że w toku rozmów nie zdołano usunąć licznych różnic zdań, natomiast ujawniły się nowe zawikłane problemy.

Również w Kanadzie panuje niezadowolenie z powodu wyników konferencji imperialnej. Jak donosi korespondent „Timesa“, tamtejszy dziennik „Montreal Gazette“ pisze, że końcowy komunikat nic nie mówi jako dokument polityczny.

Zmilitaryzowanie węgierskiej policji

BUDAPESZT, 25 maja. — Sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych zakomunikował przedstawicielom prasy węgierskiej, że w najbliższym czasie węgierska policja zostanie zmilitaryzowana, na wzór żandarmerii. Wkrótce zostaną przedłożone odnośne propozycje ministrowi.

* * *

Rząd syryjski urzędowo zakazał uprawy haszyszu, przy czym za przekroczenia grozi surowa kara i konfiskata plantacyj.

Chmury nad Tamizą

W artykule zatytułowanym: „Nowa klęska Churchilla“ czasopismo „Pester Lloyd“ omawia sprawę konferencji dominiów Imperium Brytyjskiego, która po 16-tu dniach bezskutecznych obrad została przedwcześnie zakończoną, ponieważ okazało się, że tendencje poszczególnych dominiów są rozbieżne i pomimo wszelkich wysiłków Churchilla, Edena i Halifaxa nie dało się zniwelować tego faktu. Konferencja została zwołana przez Churchilla w tym celu, aby zademonstrować wobec świata jedność i zwartość Imperium, lecz według brzmienia oficjalnego komunikatu, wydanego po zamknięciu konferencji oraz komentarza ogłoszonego przez agencję Reutera, należy stwierdzić, że cel ten nie został osiągnięty, a usiłowania mające na celu zespolenie sil niejsze dominiów z metropolią rozbiły się. W rezultacie konferencja, która miała stać się sukcesem Churchilla, przyniosła mu klęskę. Korespondent dyplomatyczny „Timesa“ również nie znalazł wyrazów zadowolenia z przebiegu narad pomiędzy premierami Kanady, Australii, Nowej Zelandii i Afryki Południowej z Winstonem Churchillem, skoro opinię swoją wypowiedział w takich słowach: „ W końcowym komunikacie więcej miejsca poświęcono zewnętrznemu opisowi tej konferencji, aniżeli temu co na niej osiągnięto. Można było jednak w dyskusjach pomiędzy premierami „wypełnić rezerwy porozumienia“. W rozwiązywaniu wszystkich wysuniętych na porządek dzienny konferencji problemów, premierzy nie mieli możności powzięcia samodzielnych decyzji bez zasięgnięcia wskazówek swych gabinetów. Należy stwierdzić — zaznacza korespondent, — że tym razem nie uchwalono ani też nie podano do wiadomości ściśle określonego programu pracy na najbliższy okres czasu“. Premier kanadyjski Mackenzie King, po powrocie do Ottawy, oświadczył, że rozmowy na konferencji obejmowały wiele zagadnień, przy czym nie wszystkie spośród nich dotyczyły bezpośrednio wojny. Ta zasłona dymna ogólnikowych oświadczeń może służyć za potwierdzenie poglądu, że konferencja nie odbywała się pod szczęśliwą gwiazdą, skoro okazuje się potrzeba takiego wstrzemięźliwego mówienia o przebiegu narad ze strony uczestników.

Ciemną chmurą na horyzoncie angielskim jest kwestia dalszego zwiększenia wysiłków mobilizacyjnych Wielkiej Brytanii. Korespondent przemysłowy dziennika „Glasgow Herald“ pisze, że do tego celu wykorzystano już cały materiał ludzki, jaki Anglia posiada. Czynność tę przeprowadzono do tego stopnia wyczerpująco, że wskutek niej produkcja zbrojeniowa cofa się pod względem ilościowym. Prawdopodobnie trzeba będzie zarządzić dalsze unieruchomienie zakładów w handlu detalicznym, co nie pozostanie bez skutków na zaopatrzenie ludności. Wobec nadzwyczaj wielkiego zapotrzebowania na tonaż okrętowy do bezpośrednio wojennych celów, należy liczyć się z możliwością dalszego ograniczenia importu żywności, a specjalnej wagi nabywa problem zwiększania produkcji krajowej artykułów spożywczych. Szerokie koła ludności w miesiącach najbliższych winny się liczyć z perspektywą nowych poważnych ograniczeń przy zaopatrywaniu w żywność.

Słowa przestrogi pod adresem tych sfer brytyjskich, które dają się brać na lep różowych horoskopów wojennych oficjalnej propagandy angielskiej, zamieściło czasopismo „Empire News“.

„Anglicy są nadzwyczajnymi superoptymistami i zachowują się tak jak gdyby cień pokoju zawisnął już nad nimi“ — pisze wymieniony tygodnik brytyjski. „W niektórych kołach dają się nawet słyszeć pogłoski, że w ogóle nie dojdzie do tak oddawna propagowanej i zapowiadanej inwazji. Przestała ona już być niezbędną, ponieważ bolszewicy wzięli na siebie pracę Anglików i Amerykanów i z tego powodu można zaoszczędzić krew własnych żołnierzy. Taka opinia jest niebezpiecznym błędem — zaznacza „Empire News“ — ponieważ armia niemiecka posiada w dalszym ciągu olbrzymią siłę i owiana jest wspaniałym duchem bojowym, a na czele jej stoją doświadczeni wodzowie. Organizacja Todta uposażyła twierdzę europejską we wszystkie możliwe umocnienia ze stali i cementu wobec czego nie będzie to przesadą, jeśli określi się inwazję, jako największe przedsięwzięcie wojenne w całej historii. Przed armią inwazyjną stoi wprost przerażające zadanie, przy czym właściwie tylko naród angielski musi się z nim uporać i z rejonów fantazji przeprowadzić na realne tory“.

Wreszcie „Empire News“ przypomina, że w porównaniu z rokiem 1918 Anglicy i Amerykanie znajdują się obecnie w położeniu o wiele gorszym. Wówczas mieli w swych rękach szerokie obszary wyjściowe we Francji, Włoszech i na Bałkanach, a nadto dysponowali niemal bez przeszkód drogami dowozowymi i wszystkimi możliwymi portami, obecnie zaś nie posiadają ani jednego z tych czynników, pozycje wyjściowe zaś muszą dopiero zdobywać w niezwykle krwawych walkach, o ile w ogóle coś w tym rodzaju może się udać.

Niemieckie umocnienia na Zachodzie

BERLIN, 25 maja. — Pod nagłówkiem „Zachodnie wojska pancerne“ publikuje korespondent wojskowy Ritter von Schramm artykuł w dzienniku „Börsenzeitung“.

Mówi on, że niemiecki system obronny na Zachodzie został ukończony dopiero na skutek przytransportowania i przygotowania silnych formacyj pancernych poza fortyfikacjami stałymi. Do obrony wybrzeża dołączono element czynny najsilniejszej niemieckiej broni zaczepnej przez umocnienia bunkrowe i pancerne. Stosownie też do mentalności niemieckiej poważna część obrony Zachodu wykonana będzie drogą zaczepną. Dla wykonywania kontrataków, dla szybkiego tworzenia punktów ciężkości odpowiednio do prób lądowania, a wreszcie dla szybkiego skoncentrowania siły ognia w punktach zagrożonych przygotowało dowództwo niemieckie szybkie oddziały pancerne, które by natychmiast mogły odizolować wszelkie siły, które by się ewentualnie mogły wedrzeć, aby je dalej zamknąć i obrzucić ogniem zmasowanym.

Masę niemieckich formacyj pancernych utrzymuje się przy tym w pogotowiu mniej na wypadek prób lądowania od morza, jak raczej przeciwko wojskom, lądującym drogą powietrzną, za pomocą spadochronów. Ze względów zrozumiałych nie można przy tym powiedzieć, co planuje dowództwo niemieckie przeciwko strzelcom spadochronowym i wojskom, lądującym drogą powietrzną, wzgl. jakie niespodzianki przygotowało dowództwo niemieckie przeciwko tym wojskom.

—o—

Najbardziej nowoczesna broń czołg „Goliat“

BERLIN, 25 maja. — Sprawozdawca wojenny DNB opisuje przebieg operacyj, dokonanych przy pomocy kierowanych z odległości niemieckich czołgów małego typu, „Goliat“, przeciwko grupie ufortyfikowanych domów, bronionych przez bolszewików w południowej części frontu wschodniego.

„Przed nami widnieje forteca sowiecka, złożona z domów, które muszą być wzięte. Kilkakrotnie już atakowano je, jednak bolszewicy posiadają zbyt dobre kryjówki w rowach i poza domami. Dzisiaj ma pomóc nam przy wypędzeniu bolszewików z domów czołg „Goliat“. Kiedy po raz pierwszy ujrzeliśmy ten liliputci czołg, który czyni wrażenie, jak gdyby można go wziąć pod pachę, ogarnęła nas pewna nieufność, w krótkim jednak czasie mogliśmy się przekonać o zjadliwości tego liliputa. Sytuacja jest tak poważna, jaka towarzyszy zawsze przy ataku na dobrze oszańcowanego i zaciętego przeciwnika. Prawie komiczne wrażenie czyni jednak widok, jak „Goliat“ nagle wypada i biegnie jak po sznurze, drogą pomiędzy drzewami ku domom, obsadzonym przez bolszewików. Wystarczy naciśnięcie lewaru, aby nakazać mu zwrot w prawo lub w lewo, a za każdym razem „Goliat“ zmienia posłusznie swój kierunek. Pierwszy „Goliat“ podsunął się blisko do narożnego domu, sowieckiego gniazda oporu. Teraz przychodzi decydująca chwila. Rozlega się detonacja, jak gdyby w dom uderzyła torpeda. Mur, pod który podsunął się „Goliat“, wali się w gruzy. Dach rozlatuje się w kawałki. Patrzcie! Jeszcze jeden „Goliat“ sunie, za nim drugi i trzeci. Bolszewicy muszą mieć niemiłą niespodziankę, patrząc na to wszystko. Z niesłychaną siłą i wśród potężnych detonacyj walą się ściany, gruzy i resztki murów latają w powietrzu. Wypadamy z rowów strzeleckich i po kilku sekundach dobiegamy do pierwszego domu. Bolszewicy w popłochu uciekają. „Goliat“ spełnił w zupełności swoje zadanie.“

* * *

Straty neutralnej floty handlowej

SZTOKHOLM, 25 maja. — Wzmożona aktywność wojny lotniczej ze strony aliantów w miesiącach wiosennych spowodowała — jak donosi agencja „TT“ na podstawie ogłoszonej w „Svenska Dagbladet“ statystyki — poważny wzrost strat tonażu neutralnej floty handlowej. Zatopiona w kwietniu ilość neutralnego tonażu, wynosząca 29.808 ton, jest największą od października ub. roku.

Ogólne straty neutralnej floty handlowej od czasu wybuchu wojny podniosły się zatem do 1.166 statków, o pojemności 6,3 milionów ton.

* * *

Murzyni bombardowali Leodium

BRUKSELA, 25 maja. — Jak wynika z zeznań jeńców wojennych, atak powietrzny na belgijskie miasto Leodium został dokonany głównie przy udziale pilotów — murzynów. Jak stwierdzono, murzyni ci przed swoim startem w Anglii otrzymali i skonsumowali wielkie ilości alkoholu.

* * *

„Chory“ poseł sowiecki

SZTOKHOLM, 25 maja. — W Moskwie podano do wiadomości, że dotychczasowy poseł sowiecki w Iranie, Michajłow, zwolniony został ze swych obowiązków przez prezydium najwyższej rady Unii Sowieckiej i to „z powodu choroby“.

Na szlakach wiedzy współczesnej

Pociski z wszechświata

Pomiędzy katastrofami, jakimi od czasu do czasu chłoszcze nas przyroda, spadające na ziemię meteory są zjawiskiem szczególnie rzucającym się w oczy. Na szczęście, przeważnie wchodzi tu w grę fenomen „gwiazd spadających“, które spalają się już na znacznej wysokości nad powierzchnią gruntu i nie dosięgają go lecz nauka notuje i pociski wielkiego kalibru, w postaci meteorów nieraz olbrzymich rozmiarów, jakimi wszechświat nas bombarduje. Istnieje uzasadnione przypuszczenie, że w ciągu każdego roku spadają na ziemię setki meteorów i deszczy kamiennych, chociaż w wielu wypadkach dopiero przypadek daje nam znać o tym.

W roku 1870 odkryto na terenie Grenlandii meteor złożony z żelaza o wadze 25 ton. Jeszcze większe meteory — ponad 50 ton wagi — można oglądać w różnych muzeach przyrodniczych. Olbrzymie meteory, ważące tysiące i dziesiątki kg. spadają również na naszą planetę, pękając niekiedy z hukiem gromów w powietrzu, aby następnie spaść jako deszcz kamieni. W stanie Arizona odkryto lej po meteorze o kilometrze średnicy i 170 m głębokości, gdy sam ów pocisk kosmiczny zarył się na czterysta metrów w głąb ziemi. W rejonie rzeki Tunguzki na Syberii nastąpił w roku 1909 spadek największego meteoru jaki zapisała historia czasów nowożytnych. Na przestrzeni przeszło tysiąca kilometrów kwadratowych zostały tam zniszczone lasy, huk zaś tego uderzenia słyszano jeszcze z odległości dwóch tysięcy km. Gdyby owa katastrofa zaszła o sześć godzin później widownią jej stałaby się Europa i pewne miasto milionowe w ciągu kilku chwil zniknęłoby z powierzchni, zamienione w pył. Jak to potem ustalono na miejscu, meteor o którym mowa, posiadał niesłychaną wagę 800.000 ton.

Znanym faktem jest, że w przestrzeni międzyplanetarnej krążą nie tylko oddzielne meteory lecz całe ich grupy. Niektóre spośród nich poruszają się dokoła słońca po orbitach ekscentrycznych i stanowią stałą groźbę zwisającą nad nami. Te latające góry w ścisłym znaczeniu tego określenia są pozostałością istniejącą po zniszczonych umarłych globach. W roku 1932 odkryto dwóch takich przybyszów w sąsiedztwie ziemi, które jako planetoidy poruszają się dokoła słońca, przy czym w swoim ekscentrycznym biegu zbliżają się do naszej planety na odległość niepokojącą. Jedna z nich — to planetoida „1932 HA“, odkryta przez obserwatorium w Heidelbergu, drugą zaś — „1932 EA“ wykryło obserwatorium brukselskie. Oba te ciała niebieskie są stosunkowo niewielkie: rozmiary każdego z nich oceniane są na siedem do ośmiu kilometrów średnicy, a odkrycia dokonano tylko dzięki pomocy najbardziej nowoczesnych metod fotograficznych.

Jedna z tych planetoid obiega słońce z wielką szybkością w ciągu dwóch lat i dwukrotnie w tym czasie przecina orbitę ziemską. Aczkolwiek odległość tej latającej góry kosmicznej od ziemi wynosi trzy miliony kilometrów, jednak zachodzą uzasadnione obawy, że w pewnych warunkach może ona dostać się w obręb grawitacji naszej planety i spaść na powierzchnię ziemi, gdy siła przyciągania ziemskiego przewyższy siłę jej pędu obiegowego. Nie jest nieprawdopodobieństwem, że planetoida „1932 HA“, podczas jednego ze swych największych zbliżeń się do ziemi, spadnie na ziemię lecz, jeśli nam szczęście dopisze, zanurzy się w falach Atlantyku albo Oceanu Spokojnego. Zło wróżba ta była już raz, 14-go maja 1932 roku, znajdowała się tak blisko ziemi, że przypływ morza u brzegów wysp Orkney opóźnił się całą godzinę, aby następnie odbyć się z tym większą gwałtownością. Na podstawie ruchu i szybkości omawianej planetoidy wysnuto pewne wnioski co do jej masy i gęstości i wyłoniło się przypuszczenie, że składa się ona z twardego żelaza niklowego. W razie upadku na powierzchnię ziemi planetoida zwaliłaby się całym swoim olbrzymim ciężarem i biada tej okolicy na którąby runęła!

W kwietniu 1930 roku, w pobliżu granicy duńskiej rozbłysnął nocą na niebie meteor i po upływie krótkiego czasu świecił rozmiarami drugiego księżyca. Spadając w dół, ciągnął za sobą miotłę ognistą lecz na szczęście trafił na toń morską, w której się zanurzył, o kilka kilometrów od wybrzeża. W godzinę później rejon nadbrzeżny został zalany wysoką falą przypływu.

16 stycznia 1936 roku gdy frachtowiec angielski „Douglas“ znajdował się na pełnym morzu niebo nagle się zaciemniło i niebawem zapadła czarna noc. W powietrzu rozległy się przeraźliwe świsty i gwizdy, po czym z okropnym trzaskiem wystrzelił błysk ognia, który oślepił chwilowo całą załogę statku. Płomieniste zjawisko wśród grzmotów, trwało zaledwie trzy minuty, potem znów zajaśniało słońce, a w promieniach jego, w dali, ponad wodami, kłębiły się chmury pary, wytworzone przez meteor, który tam spadł do morza że istotnie chodziło w tym wypadku o meteor olbrzymich rozmiarów, potwierdził to fakt przypływu, jaki nastąpił niezadługo i podczas którego widziano jak całymi godzinami fale niosły na drodze statku miliony martwych ryb.

W sierpniu 1907 roku frachtowiec „Cambrian“, kursujący pomiędzy Londynem, a [illegible]stonem, omało co nie został roztrzaskany przez meteor, świecący jaśniej od słońca, który z przerażającym rykiem przeleciał ponad statkiem i w odległości stosunkowo niewielkiej runął w morze. Podniosła się potężna fala i porwała frachtowiec w górę, cudem jakimś jednak „Cambrian“ wyszedł cało z tej grożącej zagładą opresji.

Pociski międzyplanetarne bombardują nieustannie naszą planetę. Czemu atoli przypisać fakt, że na ogół nie wyrządzają one takich spustoszeń jakich można byłoby oczekiwać. Otóż okazuje się, że znajdujemy się w schronie, którym jest ocean powietrzny, otulający naszą planetę. Gdyby nie ta osłona, pociski kosmiczne trafiałyby stale do celu i po upływie krótkiego czasu zniszczyłyby wszelkie życie na ziemi. Atmosfera odgrywa rolę tarczy ochronnej przeciw tym śmiercionośnym bombardowaniom, ponieważ neutralizuje ich działanie oporem, w postaci tarcia o warstwy powietrza.. Skoro bowiem meteory lub gwiazdy spadające dostaną się w obręb powietrzny, rozgrzewają się tak silnie, że albo spalają się całkowicie lub też rozsypują się w proch, zanim dosięgną powierzchni ziemi. Tylko w poszczególnych wypadkach, gdy w grę wchodzą meteory żelazne, odznaczające się wielką zwartością, pękają pod wpływem gorąca na pewnej wysokości i spadają na ziemię w postaci odłamków lub deszczu kamiennego.

Same „gwiazdy spadające“, które w pogodną noc tak efektownie odgrywają rolę złotych rakiet na niebie, nie przedstawiają niebezpieczeństwa. Bywają okresy, kiedy spadają one całymi rojami. Skąd się biorą? Nauka mówi, że jest to potomstwo komet. Od tych błędnych wędrowców kosmicznych po pustyniach wszechświata odrywają się po drodze cząsteczki materii, a dostawszy się w obręb orbity ziemskiej zostają przyciągnięte przez naszą planetę, by opaść na nią w postaci podniebnego wielkiego świetliska. Do stale co roku wracających rojów, gwiazdek spadających należą „Lirydy“. Zaobserwowano je już i zapisano w kronikach na 2500 lat przed Nar. Chrystusa. Według oświadczenia dyrektora obserwatorium astronomicznego, prof. Guthnika są one dziećmi komety „1861/1“, odkrytej w roku 1861. Pojawia się ona raz na 415 lat i właśnie w owym roku widziano ją po raz ostatni. Oglądane w tym roku Lirydy były jakby pozdrowieniem z przed kilku wieków. Dodajmy, że omawiane cząsteczki komet są jakby ziarnkami pyłu świetlnego, gdyż waga ich nie wynosi więcej ponad ułamek grama.

J. S.

Z Częstochowy i okolicy

Maj 25 Czwartek

Dziś: Grzegorza
Jutro: Filipa, Urbana

Wschód słońca o g. 4.51
Zachód „ „ 21.04

Zaciemniamy od godz. 21,20 do godz. 4,00

Pupilek pani

Przyjemnie jest posiadać pieska. Stworzenie miłe, wierne, przywiązane, jeśli nie sercem to łańcuchem, gdy ma pilnować dobytku na wsi albo na smyczy w mieście, wtedy gdy trzeba go wyprowadzić na spacer. Taki ulubieniec rodziny miejskiej nie pędzi przysłowiowego psiego życia, lecz byt jego może stać się powodem zazdrości, zwłaszcza w takich okolicznościach, kiedy spoczywa w ręku mniej lub więcej pięknej pani. Wtedy Azorkowi, Mimi czy jakiemu tam zawołanie przydzielono, brak chyba ptasiego mleka. Wróbel może takiemu pieskowi usiąść na ogonku czy na nosie i piesek wychuchany przez swoją właścicielkę ani nie poruszy uszami — nie ma apetytu na świeże, wróble mięso.

Dama o czułym dla pieska sercu dba o swojego pupilka nie gorzej niż o własną cerę i ondulację, a lepiej częstokroć niż o swojego mężulka, jeżeli go los skazał na noszenie smyczy małżeńskiej. Azorek czy Mimi musi być wykąpany, nawet gdyby małżonek miał nie dostać w porę obiadu albo czegoś innego, poza tym szczekający przyjaciel pani przy spożywaniu przez rodzinę potraw, dostaje zwykle to, co najbardziej mu smakuje. Na brak czułości piesek również nie może szczekać. Całusów mu się nie żałuje. Jednym słowem żyć takiemu i nigdy nie zdychać!

Raj, idylla, sielanka, jak na owych dawnych sztychach, gdzie wyfiokowane damy z tiurniurami udawały pasterki owieczek i kózek. Objawy miłości do pieska dowodzą chyba, że na pra[illegible]ę odnośna pani ma s[illegible] duszko bardzo wrażliwe... dla swojego pieska.

Taka pani nie lubi zwykle dzieci. Własnych nie posiada, gdyż w takim wypadku instynkt macierzyński nie pozwoliłby na uprawianie przesadnego psiego snobizmu. Nie lubi dzieci w ogóle, zwłaszcza tych wymizerowanych, najbiedniejszych. Patrzy na nie z pewnego rodzaju wrogością i ma dla nich serce bardzo twarde, jeśliby które ośmieliło się poprosić o kawałek popularki. — Niech cię pan Bóg opatrzy — mówi w takich razach — i wynoś się czym prędzej do diabła! A piesek wtedy: hau! hau! — cieszy się, że nie jest takim jakimś tam dwunogim stworzeniem, którego jego pani nie cierpi.

Oczywiście są różne gusta, ale powyżej omówiony trudno skwalifikować. (es)

Wyniki ciągnienia Loterii

(tp) Wyniki ciągnienia Loterii Liczbowej w Warszawie przedstawiają się następująco:

ciągnienie pierwsze: 30, drugie: 72, trzecie: 87, czwarte: 34, piąte: 31.

Następne ciągnienie odbędzie się w Krakowie, dnia 27 maja, a w Warszawie w dniu 31 maja b. r.

Ostre strzelanie

(ko) W piątek, 26-go maja b. r., w godzinach od 20-ej do 23-ej na trasie Brzeziny—Dźbów odbędzie się ostre strzelanie.

Wejście na wymieniony teren w podanym czasie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia.

Terminowe świadczenie

(ko) Przypominamy zainteresowanym, że dnia 27-go maja należy wpłacić do kasy Urzędu Skarbowego podatek od bydła rzeźnego, ubitego w ciągu ostatniego tygodnia.

Z Sądu Specjalnego

Notoryczna złodziejka skazana na śmierć

(ko) W tych dniach toczyła się przed Sądem Specjalnym w Częstochowie sprawa przeciwko 43-letniej Stanisławie Piotrowicz, zam. w Szumsku, pow. Opatowskiego.

Oskarżona już w dwudziestym roku życia wstąpiła na drogę przestępczą, będąc stale sądownie karaną za liczne kradzieże.

W czasie od 1922 r. do stycznia 1940 r. wytoczono przeciw Piotrowiczowej 27 spraw, z których wszystkie zakończone były wyrokami skazującymi. W ten sposób bardzo rzadko znajdowała się Piotrowiczowa na wolności, spędzając większą część życia w murach więziennych. W swej przestępczej karierze była nawet przez 5 lat pozbawiona praw obywatelskich oraz przebywała 4 lata w zakładzie dla niepoprawnych.

Oskarżona nie mogła Sądowi wytłumaczyć pobudek, dla których popełniała tak liczne kradzieże, podała jedynie w naiwny sposób, że działała nieświadomie.

Sąd doszedł do wniosku, że bogata przeszłość kryminalna każe stawiać Piotrowiczową w rzędzie niebezpiecznych recydywistek, tym bardziej, że liczne i często stosowane dotychczas kary (ostatnio 10 lat więzienia) pozostały bez rezultatu.

W ten sposób istnieje pewność, że Stanisława Piotrowicz nie potrafi już wrócić na prawą drogę, ochrona zdrowia ludzi i mienia wymaga radykalnego usunięcia oskarżonej z grona społeczeństwa.

Biorąc to pod uwagę Sąd Specjalny skazał Piotrowiczową na zasadzie odnośnego paragrafu, w dniu 20-go marca 1944 roku, na karę śmierci.

* * *

Z żałobnej karty

(p) Ostatnio na terenie Częstochowy zmarły następujące osoby:

Cieślak Maria, lat 76, ul. Wesoła 14; Bordo Konstancja, lat 71, Rynek Wieluński 10; Bonar Stanisław, lat 62, ul. Okrzei 10; Adamczyk Zofia, lat 33, ul. Łokietka 37 39; Banasiak Katarzyna, lat 71, ul. Warszawska 63; Bocheński Tadeusz, noworodek, Adolf Hitler Allee 6; Brust Marian, lat 48, ul. Rejtana 4; Budzik Katarzyna, lat 77, ul Gnaszyńska 34; Ciesińska Anna, lat 33, ul. Narutowicza 58; Dębowski Marian, 8 lata, ul. Warszawska 414; Dziwirek Stanisław, lat 64, ul. Struga 11; Kuczyk Michalina, lat 80, ul. H. Wronskiego 15; Kołodziejczyk Rozalia, lat 66, ul. Kawia 32; Ilukowicz Paulina, lat 69, ul. Kordeckiego 5 oraz Hanc Henryk, lat 36, ul. Nowielka 13.

Żychowicz Józefa, lat 80, ul. Wesoła 14; Palęga Barbara, noworodek, ul. Brzeźnicka 51a; Medrkiewicz Gabriela, lat 68, ul. Katedralna 9a; Woźniak Wiktor, lat 36, ul. Stara 12; Mizgała Maria, lat 70, ul. ks. Brzóski 43

Sprzedaż kart żywnościowych

(p) Przypominamy, że dnia 26-go b. m. do Biura Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 1, przy ul. Dąbrowskiego 11, w celu wykupienia kart na miesiąc czerwiec b. r. winny się zgłosić osoby, zamieszkałe przy ulicach:

Kingi, Plac Pierackiego, Wały Dwernickiego, Wieluńskiej, Zaułek Wieluński, Rynek Wieluński, oraz Zaułek Gdański I, II, III i IV.

Tego samego dnia w Biurze Sprzedaży Nr 2, przy Alei Wolności 20, wykupują karty żywnościowe osoby, zamieszkałe przy ulicach:

Żabiej, Łareckiego, Żelaznej, Żeromskiego, Żołnierskiej, Źródlanej oraz Żurawiej.

Przypominamy, że posiadacze kart żywnościowych winni je zarejestrować w punkcie rozdzielczym najpóźniej do dnia 29-go bieżącego miesiąca, zaś u rzeźnika do dnia 5-go czerwca b. r. Oddawanie odcinków w punktach rozdzielczych po wyznaczonym terminie powoduje nieregularny przydział i dlatego też dla wszystkich opóźnionych będzie wstrzymane wydawanie środków żywnościowych.

Jaja na normalne karty żywnościowe

(p) Jak się dowiadujemy, dnia 25-go b. m. wszystkie punkty rozdzielcze artykułów spożywczych rozpoczną wydawanie jaj swoim zarejestrowanym odbiorcom (dorosłym i dzieciom), w ilości po 3 sztuki na osobę, na normalne karty żywnościowe za miesiąc maj na kupon „A-6 Różne".

Dla informacji podajemy, że odbiorcy sklepu „Jedność" Nr 45 (ul. Waszyngtona 24), który w międzyczasie został zamknięty, otrzymują jaja w sklepie „Jedność" Nr 11, przy ul. Focha 53.

Prace Miejskiego Wydziału Zdrowia

(p) W ciągu miesiąca kwietnia b. r. Wydział Zdrowia prowadził nadal ożywioną działalność, walcząc z chorobami i zapobiegając powstawaniu epidemii.

Specjalną troską otoczono sprawy sanitarne naszego miasta. W ramach Kontroli Miejskiej oraz Akcji Sanitarno-Społecznej dokonano 487 inspekcyj posesyj, 65 piekarń, 3 wytwórni wód gazowych i rozlewni piwa, 42 publicznych miejsc spożycia, jak restauracje, cukiernie, jadłodajnie, 612 przedsiębiorstw sprzedaży artykułów spożywczych (sklepy spożywcze, kioski, stragany) oraz 33 zakładów fryzjerskich.

Do Miejskiej Pracowni Badania Żywności i Przedmiotów Użytku wpłynęło 48 prób, spośród, których przeprowadzono analizę 1 próby mleka, 6 produktów mlecznych oraz 2 mąki i produktów mącznych. Ogółem zakwestionowano 14 prób różnych produktów, jako nie nadających się do spożycia względnie szkodliwych dla zdrowia.

W ciągu kwietnia b. r. zgłoszono na terenie Częstochowy następujące wypadki chorób zakaźnych: 10-duru brzusznego, 7-duru plamistego, 16-gruźlicy płuc, 3-czerwonki, 2-zapalenia opon mózgowych oraz 4-szkarlatyny.

W ramach akcji zapobiegawczej dokonano 16 dezynfekcyj i dezynsekcyj roztworem mydlano-kresolowym, 10-formalinowym oraz 25-siarkowym.

W Miejskim Zakładzie Kąpielowym przy ul. Chłopickiego poddano kąpieli i odwszeniu 4577 osób, poza tym dokonano 26 wywiadów domowych oraz przeprowadzono przez organy sanitarne 965 inspekcyj mieszkań i przebadano 1218 osób.

Dla celów na szeroką skalę przeprowadzonego lecznictwa Wydział Zdrowia dysponuje czterema szpitalami i sześcioma przychodniami.

Stan chorych na 1-go maja b. r. przedstawiał się w szpitalach następująco: w chirurgiczno-ginekologicznym — 104, skórno-wenerycznym — 34, wewnętrznym — 75 oraz zakaźnym — 57. Do że nasilenie pacjentów wykazały przychodnie, w których w ciągu miesiąca przebadano kilka tysięcy osób, dokonując przy tym poważną ilość zabiegów i opatrunków.

Ważną rolę na terenie naszego miasta spełnia Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, roztaczająca opiekę nad niemowlętami i ich matkami w okresie połogu i karmienia. W placówce tej udzielono ogółem 64 porad i dokonano 77 zabiegów. Liczba nowoprzyjętych w ciągu miesiąca kwietnia wyraża się cyfrą 6.

Cztery występy zespołu „Variété"

(ko) Jak się dowiadujemy, w tych dniach gościł będzie w Częstochowie znany zespół artystów warszawskich, który da w lokalu kina „Viktoria" kilka występów rewiowych.

W skład trupy wchodzą: wodewilistka, piosenkarka — Czesława Krzesińska, komik-humorysta — Leszek Szopiński, duo akrobatyczno-taneczne — Tenney, znakomity kuplecista i konferansjer — Józef Czarski, nowoczesny czarodziej — Bemerbi oraz utalentowana tancerka — Lili Gry.

Przy fortepianie zasiądzie znany miejscowej publiczności, Zych Goryszewski.

Pierwszy występ zespołu rewiowego odbędzie się w sobotę, dnia 27-go maja b. r. o godzinie 7-ej wieczorem, następne zaś o tej samej godzinie w niedzielę, poniedziałek i wtorek (28-go, 29-go i 30-go b. m.)

Program występu obejmuje śpiew, humor, taniec oraz skecze, potraktowany więc jest nalekko i stanowić będzie dla publiczności doskonałe odprężenie nerwów i godziwą rozrywkę.

Przedsprzedaż biletów odbędzie się w kasie kina „Viktoria", w czwartek i piątek, począwszy od godz. 7-ej wieczór, oraz w dni przedstawień, na godzinę przed ich rozpoczęciem.

Ze względu na późną godzinę rozpoczęcia przedstawień, kierownictwo zespołu uprasza za naszym pośrednictwem publiczność o punktualne przybycie, gdyż z chwilą rozpoczęcia rewii, drzwi na salę będą zamknięte.

Uzyskaliśmy informację, że Częstochowa jest pierwszym miastem, w którym zagości zespół w swym turnee po Dystrykcie Radomskim. Dalsze przedstawienia odbędą się w ciągu najbliższych tygodni w Piotrkowie, Radomsku, Koluszkach, Tomaszowie Maz., Opocznie, Końskim, Skarżysku Kamiennej, Włoszczowie, Rawie Mazowieckiej, Pionkach, Starachowicach, Ostrowcu, Sandomierzu, Kielcach, Busku, Pińczowie oraz Jędrzejowie.

Program kin

(ko) W piątek, dnia 26-go maja b. r. na ekranie kina „Luna" ukaże się film kolorowy wytwórni „Ufa" p. t. „Münchausen".

W rolach głównych występują: Hans Albers Hans Brausewetter, Marina v. Ditmar, Leo Slezak, Herman, Speelmans, Ilse Werner i inni.

Również od piątku w lokalu kina „Viktoria" wyświetlany będzie film wytwórni „Ufa" p. t. „Ty należysz do mnie".

Role główne kreują: Lotte Koch, Ewa Tinschmann, Ilse Fürstenberg, Paul Bildt.

Młodzież dopuszczona jest tylko na pierwsze seanse.

NOWE WYDAWNICTWA

Mgr. A. Moszyński — „Przepisy dla kierowców"

(bal) Nakładem Wydawnictwa Michał Kowalski we Lwowie wydana została w tych dniach fachowa broszurka dla szoferów pt. „Przepisy policyjne dla kierowców samochodowych". Książeczkę tę opracował mgr. Andrzej Moszyński.

Całość broszurki podzielona została na 15 rozdziałów, w których autor omawia zasadnicze przepisy zachowania się kierowcy w ruchu drogowym.

W pierwszym rzędzie zapoznaje się szofera z pierwszeństwem jazdy na drogach, z klasami praw jazdy, z szybkością pojazdów mechanicznych, z wymijaniem i wyprzedzaniem, z zakazem wyprzedzania i postoju i t. d.

Specjalne rozdziały mówią o wymiarach pojazdu, ich oświetleniu, o obowiązku przyciemniania reflektorów, o dokumentach wozu, o przepisach ogólnych, znakach policjanta względnie o znakach świetlnych, znakach ostrzegawczych, nakazujących, zakazujących oraz o znakach wskazujących.

W tekście „Przepisów policyjnych dla kierowców samochodowych" znajdują się 8 ilustracje. Niezależnie od tego, do książeczki załączona jest tablica z 34 ilustracjami ruchu samochodowego oraz tablica zestawiająca wszystkie znaki ostrzegawcze, nakazujące i zakazujące, wskazujące oraz znaki przy zamknięciach dróg i inne. Jest to tablica wielobarwna.

Ilustracje te sporządzone są przez inż. Władysława Florjańskiego.

Z przygód detektywa Browna

— Czy ten przeklęty deszcz przestanie nareszcie padać? — zapytał Brown, siedząc przed kominkiem w swoim mieszkaniu i łuskając z przyzwyczajenia ziarna słonecznika, które wypluwał następnie do ognia.

Zapytany, John Ward, odstawił szklankę z whisky na gzyms kominka i zamyślił się. Trwało to dłuższą chwilę, po czym odrzekł: — Nie wiem!— Następnie zanurzył się głębiej w fotelu klubowym.

— Mr. Highbull z Redwood zaprasza nas, abyśmy przyjechali do niego. Jest samotny i mieszka tylko ze swoją siostrzenicą, która zalicza się do nieco ekscentrycznych panienek, choć odznacza się wybitną urodą. Prócz tych dwojga, w całym starym dworze jest jeszcze gospodyni mrs. Oldwoman, w wieku nieokreślonym bliżej, przed którą Highbull czuje dziwną obawę. Od pewnego czasu, w różnych pomieszczeniach domu, słychać z wieczora dziwne szmery, przyczyny których nie zdołano w żaden sposób wyjaśnić. Mr. Highbull obawia się, że może to pozostawać w związku z usiłowaniem wykradzenia mu cennych pamiątek po Don Kiszocie w postaci podwiązki jaką nosiła Dulcynea, gdy chodziła doić krowy, tudzież wykałaczki, używanej przez rycerza smętnego oblicza po zjedzeniu sera rokfordskiego. Mr. Highbull, jak zapewne wywnioskujesz z tego co słyszałeś, jest poniekąd dziwakiem. Nie przeszkadza to jednak, abyśmy zajęli się tą sprawą, bo ostatecznie klient płaci, a czy chodzi o chusteczkę od nosa czy o brylanty, nam powinno być wszystko jedno. Grunt, że płaci!

— Well, pojedziemy! — Ward był tego dnia wyjątkowo lakoniczny.

Wziąwszy płaszcze nieprzemakalne i parasole, obaj mężczyźni wyruszyli z domu. Przed sienią, dziwnym zbiegiem okoliczności, stała niezajęta taksówka. Szofer był młodym przystojnym człowiekiem i ujrzawszy słynnego detektywa, skłonił mu się nisko, otwierając drzwiczki. — Pan się zaręczył niedawno! — powiedział do niego Brown obrzuciwszy wzrokiem muskularną postać.— Yes, sir, podziwiam pańską przenikliwość — odrzekł kierowca.

Brown podał adres i maszyna pomknęła pełnym gazem, zataczając na mokrym asfalcie ostre łuki, gdy trzeba było wziąć zakręt. — Czy ty nie doznajesz wrażenia, że ten człowiek ma samobójcze zamiary i chce przy tym i nas ukatrupić? — zapytał cicho Ward. — Jedzie przecież jak szalony!

— Nic się nie bój! — uspokoił go Brown. Jest zakochany, więc zależy mu na własnym życiu. Zresztą jesteś przecież felczerem, a zatem pierwszą pomoc mamy pod ręką. Brown był w wyjątkowo dobrym humorze.

Redwood leżało wśród dużego parku. Wysiadając z taksówki, detektyw miał już widocznie urobimy pogląd na całą sprawę, gdyż uśmiechnął się do samego siebie, co nie uszło uwagi Warda. Mr. Highbull przedstawiał typ okazałego mężczyzny o twarzy gładko wygolonej i widać było, że nie jest skłonny do podawania swego wieku. Zbliżała się godzina szósta po południu — pora obiadowa. — W hallu zjawiła się również piękna młoda dama, siostrzenica. Podała rękę kolejno Wardowi, a następnie Brownowi. — Bardzo mi miło poznać panów — powiedziała. — Spodziewam się, że panowie mieli dobrą podróż.

Wujaszek Highbull milczał podczas obiadu i przedstawiał szczegóły sprawy, dopiero gdy w jego gabinecie wszyscy trzej popijali grog — W całym domu nie ma ani jednego szczura — oświadczył. — Nie ukazuje się także żadna biała czy czarna dama, ani z wieczora, ani o północy. Sądzę, że stoimy przed wyjątkowo dziwną zagadką. Bardzo obawiam się o pamiątki, które wymieniłem w liście. Stanowią one przedmiot mojej dumy i kosztowały mnie pokaźną sumę. Proszę nie szczędzić wysiłków mr. Brown. Ja nie mam węża w kieszeni i praca opłaci się panom.

Po tych słowach w gabinecie zalegała wielka cisza. Nie słychać było nawet szmeru skrzydeł przelatującej muchy. — Gdzie przechowywane są owe przedmioty — przerwał milczenie Ward.

— Tam w szafie ogniotrwałej — odrzekł gospodarz, wskazując na kąt gabinetu.

— Dziękuję — skłonił się lekko Ward — pozwoli pan, że przejdę się trochę po domu.

— Gospodyni pana oprowadzi — oświadczył mr. Highbull.

Około godziny dziesiątej do pokoju, w którym mieli spędzić noc Brown i Ward, wszedł cicho Highbull. — Czy panowie dotąd nic jeszcze nie słyszeli? — zapytał.

— Dotychczas nie, ale nie tracimy nadziei — odparł Brown.

— Pozwolą panowie, że posiedzę przez kilka minut tutaj — powiedział Highbull — dręczą mnie jakieś przykre przeczucia i chciałbym je rozproszyć rozmową towarzyską.

— Nam też jeszcze nie chce się spać — zakomunikował Ward.

W tej chwili zastukano do drzwi. Na progu ukazała się piękna siostrzenica.

— Przypuszczałam wuju, że cię tu znajdę, chciałam ci powiedzieć dobranoc!

— Dobrej nocy moja kochana Nelly, sądzę, że nie będziesz już marzyła o Jimie, jesteś przecież rozsądną dziewczyną — cedził słowa mr. Highbull.

— Proszę się nie denerwować, staruszku, wiesz przecież, że ci to szkodzi — odpowiedziała z uśmiechem, który brzmiał jakoś dziwnie, po czym odeszła.

Z hallu rozległo się kukanie kukułki. To stary zegar oznajmiał tym głosem godzinę jedenastą. Jak gdyby dźwięki te służyły sygnałem dla kogoś, nad głowami obecnych w pokoju poczęły dudnić głuche lecz silne uderzenia w bęben. Warczały niby zapowiedź burzy... Któż do stu diabłów pozwala sobie na to? — oburzył się Highbull. — Bęben stoi w mojej bibliotece, jest to szacowny zabytek po moim pradziadku, który był sługą burmistrza i obwieszczał na rynku zarządzenia. Chodźmy zobaczyć moi panowie! Gdy wchodzili po słabo oświetlonych schodach Wardowi zdawało się, że we wnęce muru dostrzega postać przyczajonej kobiety. Drzwi od biblioteki były lekko uchylone lecz wewnątrz jedynym śladem czyjejś tam poprzedniej obecności pozostała tylko pałka porzucona na połogę. Brown podniósł ją i zbliżył do nosa. — Tak odrazu przypuszczałem — powiedział — nie mamy dłużej potrzeby czuwać, chodźmy spać.

— Proszę mi wyjawić swoje podejrzenia — zażądał Highbull.

— Teraz jeszcze za wcześnie, mogę się przecież mylić, przekonamy się co nam przyniesie poranek. — odpowiedział wielki detektyw.

— Pańska tajemniczość powiększyła moje obawy ale poczekam do rana — zgodził się gospodarz.

— Ta Nelly to bardzo sprytna dziewczyna — mówił Ward do Browna, gdy kładli się na spoczynek. — Gospodynię umiała pozyskać i w ogóle..

Rano spali jeszcze, gdy do pokoju wpadł mr. Highbull z oznakami najwyższego zdenerwowania. — Moje bezcenne pamiątki zniknęły — oświadczył ponurym tonem. — Muszą panowie odnaleźć złodzieja i podwiązkę Dulcynei. Żądam tego stanowczo!

— Zdenerwowanie zaszkodzi panu — spokojnie — przemówił Ward. — Odzyska pan swoją podwiązkę ale pod jednym warunkiem.

— Jakim?

— Że zgodzi się pan na małżeństwo miss Nelly z Jamesem.

— Dobrze, niech się pobiorą i dadzą mi święty spokój. Ale panom nie wypłacę żadnego honorarium.

— Trudno, poniesiemy stratę — zgodził się dziwnie łatwo Brown. Gdy po południu wracali pociągiem do domu, powiedział do Warda: — Wiesz, z ciebie cwaniak pierwszej klasy. Czek na pięćset funtów ma swoją wartość. A stary nie dałby nigdy tyle co ów James, który tak świetnie prowadzi auto.

Puk.

NAJWIĘKSZY skład hurtowy i wytwórnia przyborów do rybołówstwa

„RYBAK"
JERZY GORZKOWSKI
Warszawa, ul. Pierackiego 17, tel. 630-93

Wędziska, kołowrotki, haczyki, tyłki, błystki, muszki szt. sieci i t. p.
PP. Kupcom wysyłamy specjalnie dobrane komplety po zł. 300, 500, 1000.—
Cenniki na żądanie.

Sztuczny lód

w taflach co 12 kg sprzedaje hurtowo i detalicznie Rzeźnia Miejska w Częstochowie. Zgłoszenia telefoniczne od godz. 8-16 (tel. 24-65) 5124

Uczciwemu znalazcy

panu Kukule właścicielowi sklepu szkła przy Pl. Daszyńskiego składam serdeczne podziękowanie za opiekę i bezinteresowny zwrot szeczki mojej „Kruszyn... ki" Jaśkowska. Adolf Hitler Allee Nr. 39, m. 9. 5066

ESENCJE

Spożywcze do lodów, limoniad i wódek oraz perfumeryjne i do mydeł
Na prowincję za zaliczeniem
D H „KOSMOS" — Warszawa, Emilii Plater 13, tel. 918.64.
1273

Hurtowa Sprzedaż Artykułów Galanteryjnych
EDWARD WYSOCKI
Warszawa, Rynkowa 11 m. 13. Tel. 5-19-60.
1247

Higieniczna ZASYPKA
KAWECA DLA dzieci
WYTWÓRNIA PODKŁADEK ZADAJEWSKIEJ - WARSZAWA

POMPY
różne oraz urządzenia hydroforowe
F-ma Jacoby & Kozłowski
Warszawa, ul. Traugutta 2, Tel. 3-04-30
1279

CZAPKI, KAPELUSZE,
krawaty po cenach hurtowych poleca HODYSZ, Warszawa, 1223 Marszałkowska 33.

NA PUNKTY
Materiały: ubraniowe, kostiumowe, paltowe, suknowe, kretony, jedwabie, dodatki krawieckie, palta damskie poleca
R. TRAWIŃSKI 1104
Częst., Al. Wolności 12, I ptr.

Tylko w „CENTRALI"
SKLEP ODZIEŻOWY
Częstochowa, I Aleja Nr. 5.
Dobrze kupisz i sprzedasz wszelką garderobę, jak: futro, lisa, garnitur, płaszcz letni, kurtkę, suknie, spodnie i t. d.

PP. FRYZJERZY!
Posiadam wszystkie przybory fryzjerskie. Specjalność suszarki „Wicher" ceny przystępne. Wysyłka na prowincję za zaliczeniem
BR. STRYJKOWSKI
Warszawa, Mokotowska 49
tel. 9-31-94
1226

Większe Zakłady
poszukują biegłej telefonistki
ze znajomością języka niemieckiego i polskiego.
Zgłoszenia do Administracji „Kuriera Częstochowskiego" pod Nr. 1274
1274

MUZYCZNE
skrz., struny, organki itp. Hurt
J. Zaniewicki
Warszawa, Wspólna 14.
Prowincja za zaliczeniem. 1299

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Na zarządzenie Wydziału Wyżywienia w/m.

Zbiornica jaj 3-14 „Społem"

Marienburgerstr. 4 (I Maja 4). Tel. 10-20 zawiadamia, że rozdawnictwo jaj **na kupon majowy A Różne Nr 6 — po 3 szt. na osobę w cenie zł 0,20 za szt.**
dla punktów rozdzielczych (sklepów) odbywać się będzie według następującego porządku sprzedaży:

czwartek	25. 5. 44 r. — Nr	1 — 157
piątek	26. 5. 44 r. — Nr	158 — 350
sobota	27. 5. 44 r. — Nr	351 — 477

Kasa czynna tylko do godz. 12,30.

Po odbiór jaj należy **zgłaszać się z patentami** i tylko w terminach wyżej wymienionych.

Jaja będą wydawane w skrzyniach a 360 szt., za które pobierany będzie zastaw zł 15.—. Ilości jaj poniżej 360 szt. będą wydawane luzem. Za skrzynie zwrócone w ciągu 14 dni w stanie nieuszkodzonym, z pełną zawartością wkładek, będzie wypłacony zwrot zastawu zł 14.— za sztukę. Po terminie skrzyń nie przyjmujemy.

Uwaga: wycięte kupony muszą być niezwłocznie złożone przez sklepy w Urzędzie Wyżywienia m. Częstochowy, w takiej ilości, na ile kuponów wydała sklepowi jaj Zbiornica Jaj. 1317

OBWIESZCZENIE

Sąd Okręgowy w Petrikau w dniu 30.3 1944 r., postanowił: w sprawie Nr. Co. 95/41 umorzyć listy zastawne Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego Nr. Nr. L. 001900, 001901, 001902, 001903, 001904, 001905, 001906 po 250 złotych nominalnie każdy list i Nr. Nr. M. 007778 i 007779 po 100 złotych nominalnie każdy.
1304 Przewodniczący: (—) Z. Kwiecliński.

W pierwszą rocznicę śmierci ukochanego Męża i Ojca naszego

ś. † p.

Kazimierza Olejnika

kapitana b. mar. woj.

odprawiona zostanie Msza św. żałobna za spokój Jego duszy w dniu 26 maja 1944 r., o godzinie 8 rano, w Katedrze św. Rodziny na którą zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych ś. p. Zmarłego

Żona, syn i rodzina.

5056

Dnia 18 marca 1944 roku zmarł w oddaleniu od rodziny nasz jedyny Syn i Brat

ś. † p.

Kowal Lucjan

przeżywszy lat 20

Msza św. za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w piątek, dn. 26 maja, o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Antoniego na Ost. Groszu.

Na którą krewnych i znajomych zapraszają

Ojciec i siostry.

5176

W sobotę, dnia 27 maja b. r. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Józefa Bajdeckiego

zostanie odprawiona Msza św. w kościele Pana Jezusa Konającego o godz. 9 rano, na którą zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i córka.

5064

W dniu 26 maja b. r. o godz. 9-ej rano w pierwszą dla nas tak bolesną rocznicę śmierci naszej ukochanej Córki

ś. † p.

Krysi Szmaic

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Rodziny za spokój Jej duszy, na które zapraszają, krewnych znajomych, koleżanki, kolegów szkolnych i życzliwych pamięci zmarłej naszej Córki wzroskani

Rodzice, siostrzyczka i brat.

5177

Podziękowanie

Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

ś. † p.

Bernarda Kasprowicza

oraz za złożone kwiaty wyraża w imieniu rodziny serdeczne „Bóg zapłać"

syn.

5068

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą na nazwisko Dubiak Genowefa wyd. przez gm. Rędziny, kwity podatkowe, kartę i wykaz na mleko. Znalazce upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Mirów, Zawoda 21. 5027

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 7676 wyst. przez gm. Bogusławice oraz bilet kolejowy miesięczny z formularzem na nazwisko Cieślik Stefan Jan. 1259

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Zakrzówek pow. Radomsko na nazwisko Ciechuta Wiktor. 1270

PRZYBŁĄKAŁ się pies młody rasy „Doberman". Odebrać można za zwrotem kosztów. Piotrków, Krakowska 36. Sękowska. 1269

ZARZĄD miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 6697 wyd. na nazwisko Kmiecik Czesław. 1268

ZGUBIONO Kennkartę na nazwisko Poradowski Zygmunt wyd. przez Urząd gm. Niewierszyn powiat Tomaszów. 1300

ZGUBIONO poświadczenie od karty pracy Nr 914 P/05053 wyd. przez Urząd Pracy w Częstochowie, oddział w Radomsku na nazwisko Kil Edward. 1294

ZGUBIONO legitymację z Baudienstu na nazwisko Kotkowski Zenon. Znalazcę proszę o zwrot do Oddziału Częstochowa, ul. I Maja. 5009

ZGINĄŁ pies czarny podpalany szierść długa wabi się „Cygan". proszę odprowadzić za nagrodą. Częst., Mokra 13. Fabryka porcelany portier. 5162

ZGUBIONO kartę pracy wraz z poświadczeniem Nr 914/14663 wyst. przez Arbeitsamt w Częstochowie na nazwisko Zyznarska Janina Alfreda. 1267

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 2701 wyd. przez gm. Szydłów na nazwisko Czerwińska Klementyna. 1266

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie wyd. na nazwisko Samborski Tadeusz. 1265

ZGUBIONO kartę pracy Nr 912 P/00606 wyst. przez Arbeitsamt w Częstochowie na nazwisko Stańczyk Stanisława. 1264

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1011 wyst. przez Starostwo Powiatowe w Piotrkowie na nazwisko Recheńska Feliksa. 1263

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 4073 wyd. przez gm. Bogusławice, kartę rowerową Nr 3 oraz kwity od odstawy kontyngentu mięsnego na nazwisko Badek Stefan. 1262

ZARZĄD miasta Piotrkowa unieważnia niniejszym kartę rozpoznawczą Nr 986 wyd. na nazwisko Baur Kazimierz. 1261

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1217 wyd. przez gm. Gorzkowice na nazwisko Wojtarkowska Zofia. 1257

ZGUBIONO poświadczenie karty pracy Nr 914 P/04914 wyst. przez Arbeitsamt w Częstochowie na nazwisko Kałuziński Karol. 1259

ZGUBIONO książkę Ubezp. Społ. na nazwisko Stefaniak Stanisława. 5034

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą w zawodzie krawieckim, wystawioną przez Izbę Rzemieślniczą w Kowlu na nazwisko Trajdos Edward. Szanownego znalazcę proszę o zwrot. Częst., ul. Kiedrzyńska 14. 5137

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wydaną przez Urząd gm. Konary w Zawadzie na nazwisko Michoń Stefan z Pacierzowa. 5030

ZGUBIONO kartę pr. Nr 914/7024 wyd. przez Arbeitsamt w Częstochowie na nazwisko Berezesko Anna. 4999

ZGUBIONO dowód kolejowy Nr B 192, wyd. przez Kolej w Częstochowie na nazwisko Sikora Jan. 4971

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Dymarczyk Efrem. 5052

DNIA 18. V. 1944 r. zagubiono kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd miejski w Częstochowie, i przepustkę nocną wyd. przez fabrykę „La Częstochowienne" na stacji w Gorzkowicach. Wszystko na nazwisko Wawrzyk Julia, Częstochowa, Limanowskiego 54. 5100

ZGUBIONO Kennkartę wyd. przez Zarząd miasta Kielc na nazwisko Kowalska Anna. Proszę oddać Częst., Chłopickiego 194. 5112

ZGUBIONO zezwolenie na jazdę rowerem, wyd. przez Magistrat w Częstochowie na nazwisko Paweł Tomżyński. 5132

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd przez gm. Rędziny na nazwisko Hutna Katarzyna poświadczenie karty pracy na nazwisko Hutny Marian oraz karty żywnościowe na to samo nazwisko. 5094

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Żytno, pow. Radomsko na nazwisko Buczyński Adam. 1284

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr. 12644 wyd. przez Zarząd Miejski w Radomsku na nazwisko Janie Bronisława. 1280

ZGINĘŁA książka Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie na nazwisko Kaczmarek Czesław. 5061

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Dobrzyszyce pow. Radomsko na nazwisko Woch Sabina. 1289

ZGUBIONO poświadczenie od karty pracy Nr 914 R/01879 wyd. przez Urząd Pracy w Częstochowie Oddział w Radomsku na nazwisko Ościk Władysław. 1291

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą Nr 2520 wyd. przez gm. Przerąb pow. Radomsko na nazwisko Stanios Franciszka zam. Wola Przerębska gm. Przerąb. 1288

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 281 wyd. przez gm. Pławno pow. Radomsko na nazwisko Stawiński Władysław. 1289

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Mendak Katarzyna. 5149

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie na nazwisko Malicka Jadwiga. 5160

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, przepustkę nocną f-my „Transactor" i poświadczenie karty pracy na nazwisko Krupka Jakub. 5156

ZGUBIONO zegarek kieszonkowy „Brutus" z dewizką w Piotrkowie d. 21.5. dn ul. Ziem Wschodnich. Łask. znalazcę uprzejmie proszę o zwrot za dobrym wynagrodzeniem na adr. Jan Matuszczak Częstochowa, Breslauerstr. Nr. 16/6. 5175

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 2193/42 wyd. przez gm. Masłowice pow. Radomsko na nazwisko Niezmańska Leokadia zam. we wsi Leonów gm. Masłowice. 1290

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miasta w Radomsku, Arbeitskarte wyd. przez Urząd Pracyw Częstochowie, oddział w Radomsku oraz zaświadczenie lekarskie na nazwisko Wysocki Stefan. 1292

KLUCZE kasowe zgubiono. Znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem w biurze Urzędu Techn., Śląska 8. 5127

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 1579/43, wyd. przez Zarząd Gminy Gorzkowice na nazwisko Bąbel Stanisław 5185

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez gm. Ładzice, pow. Radomsko na nazwisko Piechowicz Piotr. 1271

ZGUBIONO Kennkartę wyd. w Częstochowie na nazwisko Skubała Leokadia. 988

ZGUBIONO przepustkę nocną zus weis fabryczny i poświadczenie karty pracy na nazwisko Całus Ryszard, Częst., Św. Rocha 42. 5057

ZGUBIONO dowód kolejowy wyd. w Częstochowie na nazwisko Otrębska Stanisława. Częst., Rynek Wieluński 48. 5065

ZGUBIONO Kennkartę Nr 7434/43 wyd przez Ekspozyturę Z. M. w Grabówce na nazwisko Otrębski Zygmunt, którą niniejszym unieważnia się. 5079

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą wyd. przez Zarząd Miejski w Częstochowie, poświadczenie karty pracy i przepustkę nocną na nazwisko Zatoń Jan. 5102

ZGUBIONO przepustkę nocną wydaną przez fabrykę „Union Textilie" na nazwisko Huszkowska Zofia. 5152

ZGUBIONO dowód osobisty wyd. przez gm. Przerąb pow. Radomsko na nazwisko Makuch Leokadia. 1283

POSADY

POTRZEBNI robotnicy do stałej lekkiej pracy w ogrodzie od zaraz. Częst., Al. Wolności 16. 5139

POTRZEBNA kobieta lub dziewczyna jako pomoc domowa. Wiad.: Częst., I Aleja 4. Pralnia Lonia". 5159

POTRZEBNA pierwszorzędna krawcowa do domu, na okres jednego tygodnia Bardzo dobre utrzymanie i wynagrodzenie. Oferty „Kurier Częst." pod Nr 5164. 5164

POTRZEBNA pomoc domowa sztychmiast. Częst., ul. Dąbrowskiego 8, m. 17. 5119

POTRZEBNA kobieta do stałej pracy ogrodowej zgłoszenia Częstochowa. I Aleja 12 Ogrodnictwo w ogrodzie. 5082

POTRZEBNI robotnicy, robotnice i prasowaczki. Farbiarnia Heininger. Częst. Zacisznańska 6. 4835

POMOCNIC i praktykantek do lekkiej pracy oraz czeladników introligatorskich poszukuje za dobrym wynagrodzeniem „Barwit" Wytwórnia artykułów papierowych Kraków, Józefińska 3. Zgłoszenia od godz. 9—12-tej. 1278

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM płaszcz męski gumowy, wzrost śr. II Aleja 19 m. 7.

CZARNA narzutka na tęższą osobę, marynarka nowa modna na chłopca większego, sukienka lenia jedwab na garsonkę przedwojenny stolik okrągły i wodnarka sprzedam. Częst., Warszawska 36 m. 3. 5084

DO SPRZEDANIA kamień gryzik b. tanio nadający się do wyrobu pomników, schodów it.p. Częst., Aleja 10 m. 14. 5105

WELTIX Steinbell Cassar 1 : 2'9 1/300, Compur 86 zdjęć z licznikiem, plus futerał w stanie nowym do sprzedania. Zgł. do K. C. pod 5088. 5088

NASIONA gwarantowanej jakości seradelę, saletrę, rozsady warzyw i kwiatów oraz kwiaty poleca sklep ogrodniczy i skład Nasion Józef Olejniczak Częst., Al. Wolności 33. 1121

MUNDUREK uczniowski granatowy na 12 — 13 letniego w dobrym stanie sprzedam oraz smoking z przedwojennego materiału piękny prawie nowy na wysokiego szczupłego. Wiad.: Częst., Ad. Hitler Allee 40 u krawca. 5118

LUKSUSOWY PATEFON elektryczny ze zmieniaczem sprzedam. Częst., Kościuszki 7 m. 3. 4677

SPRZEDAM płaszcz impregnowany na szczupłego i garnitur jasny, dwurzędowy. Częst., I Aleja 3 m. 3. 5060

TIUL grecki z metra na firanki i na kapy do podwójnych łóżek, tiule kolorowe, koronki, oraz koronka na karoki z sukien. Częst., Nowy Rynek 9/10 m. 6 front II p. 5074

CZARNE czółenka 37 na pół korkach i 31 i pół lakierki dla chłopca okazyjnie do sprzedania. Częst., Aleja 11 u szewca. 5083

PATEFON elektryczny do sprzedania. Częstochowa, ul. Wesoła 1. (Zawodzie). 5128

UBRANKO granatowe na 12-15 lat sprzedam. Częstochowa, Aleja Wolności 18, m. 12, od 1 — 3-ej. 5130

TAPCZAN szeroki, nowy do sprzedania. Wiad. Częstochowa, Krakowska 7, m. 5 (drugie podwórze nad bramą). 5125

PROCHOWIEC, płaszcz nieprzemakalny, rękawiczki, komplet bielizny, wszystko damskie sprzedam. Częstochowa, Racławicka 2/4 m. 5 (II piętro wejście z frontu). 5131

SPRZEDAM maszynę „Singera" gabinetową nową. Częstochowa, Jasnogórska 18, m. 7. 5116

DO SPRZEDANIA krowa 3-letnia po ocieleniu. Albrycht, Wesoła Dolne. 5120

HARMONIĘ 3 rzędową na 24 basy oraz fortepianową na 12 basów sprzedam. Częstochowa, ul. św. Rocha 72. 5115

SPRZEDAM kostium damski, kapelusz męski Nr. 59 nowy, płótno na koszule kolor. materiał ciężki w kwiatki na sukienki dla dziewczynek. Częst., Nowy Rynek 5 m. 15 godz. od 3—9. 5071

KOSTIUM damski wiosenno - jesienny wełniany stan bardzo dobry sprzedam zaraz. Częst., Wesoła 1. 5170

ZEGAREK męski kieszonkowy srebrny sprzedam zaraz. Częst., Wesoła 1. 5169

SPODNIE wełniane białe sprzedam zaraz. Częst.; Wesoła 1. 5168

SZARNIEBKI małe do szkatułek piórników i t. p. większą ilość sprzedam. Częst., św. Rocha 99 m. 1. 5167

PIJAWKI Węgierskie świeże nadeszły. Częst., Mickiewicza 71. 5165

WÓZEK sportowy do sprzedania. Częst., Garibaldiego 15 m 1. 5163

KSIĄŻKI! Mickiewicza: Dzieła poetyckie, Towiańskiś: Pisma, Schure: Ewolucja Boska, Wells: Historia świata, London, Kraszewski, Wallace, Verne, France i inne. Częstochowa, św. Barbary 4. M. Czechowski, godz. 16—19. 5137

KSIĄŻKI! Kupię, sprzedam, zamienię godz 16 — 19. Częst., M. Czechowski Barbary 4. 5158

SPRZEDAM wirówkę w dobrym stanie gm. Rędziny wieś Marianka Nr 1. Zofia Sendal. 5171

LIMUZYNKA przedwojenną „Kon kon" mało używana, oraz kołder ka atłasowa do sprzedania. Częst. Krakowska 68 m. 4 front, od godz 14-ej. 5172

GARNITUR nowy na średnią osobę, kol. jasno brąz, sprzedam. Wiad.: Częst., Dąbrowskiego 15 m. 13 prawa oficyna I ptr. 5174

SIECZKARNIA do sprzedania. Częstochowa, św. Barbary 105. 5173

JAJA kacze do wylęgu sprzedam. Częst., Skrzyneckiego 44, lewa strona koszar. 5150

MASZYNĘ gabinetową f-my „Singera" pragie nieużywaną sprzedam okazyjnie. Częst., Krakowska 129, portier wskaże. 5146

MASZYNĘ „Singera" gabinetową, mało używaną sprzedam okazyjnie. Częst., Targowa 17 m. 9. 5147

SPRZEDAM harmonię na 12 basów Częst., Targowa 7 m. 6. 5136

WÓZEK sportowy sprzedam. Częst., Katedralna 3 m. 9. 4462

POŃCZOCHY do nadróbki przyjmuje. Częst., II Aleja 24 m. 8. 5140

SPRZEDAM tanio zegarek i zegar. Częst., Dembińskiego 2 m. 3. 5144

MASZYNĘ „Singera" gabinetową sprzedam. Częst., III Aleja 79 w ogrodzie. 651

MASZYNĘ „Singera" gabinetową sprzedam okazyjnie tanio. Częst., ul. Waszyngtona 24 m. 10. 650

SPRZEDAM maszynę gabinetową w dobrym stanie. Wiad.: Raków, ul. Osikowa Nr 20. 990

Uwaga!
Za pośrednictwem BIUR INFORMACYJNYCH można otrzymać pracę w Rzeszy, na dogodnych warunkach, w różnego rodzaju firmach, warsztatach kolejowych, żegludze rzecznej. Zapewniony dowolny wybór miejsca pracy.
CZĘSTOCHOWA
Adolf Hitler Allee 23
PIOTRKÓW
ul. Gubernatorska 20
RADOMSKO
Rynek 6.
Godziny urzędowe: od 8—12-ej, w sobotę od 8,12-ej, w niedzielę od 11.18-ej.
1216

„RADOŚĆ ŻYCIA"
OBRAZ Z. STRYJEŃSKIEJ
Przy żartach i piosence pracuje się lepiej. A wypoczywa się lepiej przy mrzące kawy
Enrilo

„ERES"
Warszawa, Marszałkowska 66, telefon 7.01.77 i 9.81.68
dostarcza hurtowo PO CENACH NAJNIŻSZYCH
Pasty
Dobrolin, Jaśniej Słońca i in.
Barwniki
do tkanin: Koloryt, Wilbra, Okolit
Ultramaryna
Artykuły mydlarskie
WYSYŁKA za ZALICZENIEM
684

Kupcy!
Najtańsze źródło zakupu GALANTERII
Sztucznej biżuterii. Kosmetyków. Zabawek.
Firma „GALRES"
Warszawa, Graniczna 15
Tel. 302-95
Prowincja za zaliczeniem.
1227

Korzystnie kupisz
wszelkie artykuły papierowe jak
konfekcję,
worki,
szpagat,
sienniki
torby i t. d.
w firmie
STEFAN MIŚKIEWICZ
Częstochowa, Bahnhofstr. 9.
Tel. 15-52.
1296

RÓŻNE

MASZYNY i meble biurowe, kupno, sprzedaż, naprawa Jan Jarworski Warszawa, Krucza 46. Tel. 966.14. 1000

KONCESJONOWANY zakład hydraulicznego mechanicznego wykonuje wodociągi kanalizacje przyjmuje reperacje. Częst., Aleja 5. 5011

OGRÓD owocowo-warzywny z mieszkaniem na Lisieńcu do wydzierżawienia. Wiad.: Częst., św. Rocha 99. 5168

SŁYNNA chiromantka, nieomylnie przepowiada. Częst., Targowa 19 mieszk. 1, via a via Straży Pożarnej. 5138

POSZUKUJĘ panią, której zabrałam czarną skórzaną torbę wzamian swojej, jadąc w dniu 23 bm. z Krakowa do Warszawy w II przedziale, III klasy, zaraz w pierwszym wagonie po niemieckim. Proszę się zgłosić pod adres Częst., Warszawska 112. Maria Długolęcka. 5133

STOLARSKIE MASZYNY systemu „Arbor" pojedyńcze lub komplety dostarcza Inż. Kasprzak, Warszawa, Towarowa 30, tel. 810-61. 1298